



## Spór o działkę na Starym Mieście. Burzliwa debata i mały kompromis [ZDJĘCIA, RELACJA]

data aktualizacji: 2017.05.11



**Kompromis - tak chyba można nazwać wynik wczorajszego spotkania w sprawie działki na Starym Mieście w Iławie, którą miasto, ku niezadowoleniu części mieszkańców, planowało sprzedać deweloperowi pod budowę bloku. Z tych planów ratusz się nie wycofuje, jednak postulat, by w tym miejscu zarezerwować trochę miejsca na potrzeby mieszkańców zatłoczonej Starówki (np. parking), także został częściowo uwzględniony.**

Kompromis - tak chyba można nazwać wynik wczorajszego spotkania w sprawie działki na Starym Mieście w Iławie, którą miasto, ku niezadowoleniu części mieszkańców, planowało sprzedać deweloperowi pod budowę bloku. Z tych planów ratusz się nie wycofuje, jednak postulat, by w tym miejscu zarezerwować trochę miejsca na potrzeby mieszkańców zatłoczonej Starówki (np. parking), także został częściowo uwzględniony.

Ponad 40 osób uczestniczyło w spotkaniu w sprawie spornej działki na Starym Mieście, które w środę po południu zorganizowano w siedzibie Urzędu Miasta w Iławie. Z zainteresowanymi przyszłością działki po byłej kotłowni przy ulicy Piotra Skargi mieszkańcami, w tym przedstawicielami nieformalnej grupy Wspólna Iława, dyskutował burmistrz Adam Żyliński. Nie zabrakło też zastępcy burmistrza Marioli Zdrojewskiej, radnych: Ewy Jackowskiej, Roberta Kowalewskiego, Stanisława Milewskiego, Ryszarda Kabata i Anny Zakrzewskiej oraz kierowników miejskich wydziałów gospodarki mieniem komunalnym oraz inwestycji Wiesława Pieńczewskiego i Romana Radtke. W spotkaniu uczestniczyła też Dorota Kamińska, mieszkanka tej części miasta, a

jednocześnie przewodnicząca rady nadzorczej Spółdzielni Praca, jednak nie reprezentowała ona spółdzielni w sposób oficjalny.

Burzliwa debata trwała przez około dwie godziny. Z wystąpień ławian, którzy zabierali głos, wynikało, że już dzisiaj mieszkańcy Starego Miasta borykają się z tłokiem na parkingach i problemami z dostępnością miejsc oraz obawiają się, że kolejny blok jeszcze pogorszy ten stan. Burmistrz z kolei podkreślał, że gmina jest właścicielem niewielkiej części terenu w tej części miasta. Są to przede wszystkim Plac Bandurskiego oraz właśnie działka po byłej kotłowni. Reszta gruntów pozostaje we władaniu spółdzielni, więc trzeba tutaj współpracy, a "Praca", jako właściciel terenu, powinna wziąć na siebie część odpowiedzialności za zaspokojenie potrzeb mieszkańców, w tym budowę parkingów.

Oliwy do ognia w burzliwej debacie dolał radny Milewski, który dość prowokacyjnie zasugerował, by na spornej działce postawić... kontenery socjalne. Taka propozycja wywołała wśród uczestników spotkania oburzenie i stanowczy sprzeciw.

O aspektach merytorycznych, udzielając mieszkańcom informacji, mówiła wiceburmistrz Mariola Zdrojewska. Dementowała ona, by działka, w związku z tym, że teren ten objęty jest nadzorem konserwatorskim, miała być sprzedana z 50% bonifikatą. Jak mówiła zastępczyni burmistrza, może tam powstać blok maksymalnie czterokondygnacyjny (parter i trzy piętra), a zgodnie z obowiązującymi przepisami, deweloper musiałby także zapewnić parkingi w ilości co najmniej równej ilości mieszkań.

Spotkanie zakończono deklaracją ze strony burmistrza, że urząd przyjrzy się możliwościom "wykrojenia" ze spornej działki terenu, który można byłoby przeznaczyć pod cele publiczne, np. parking. O całkowitej rezygnacji ze sprzedaży terenu nie było jednak mowy.

- Czekamy na nową propozycję od burmistrza, czekamy na ten „krok do tyłu” i wysłuchanie naszych postulatów - skomentowali po spotkaniu przedstawiciele Wspólnej Ławy. - Taka deklaracja jest dla nas sukcesem tego spotkania! Liczymy też na podjęcie współpracy ze spółdzielnią, która zaowocuje rozwiązaniami przyjaznymi dla wszystkich mieszkańców.

- Zawsze szukam złotego środka i kompromisu, choć w tej sytuacji ich znalezienie było niezwykle trudne. Sprawy w sposób beztrzeski, bez jakichkolwiek hamulców włączonych w środowiskach najbardziej zainteresowanych zabrnęły bardzo daleko - mówi z kolei burmistrz Adam Żyliński. - Powiedziałem już publicznie, że cofnąć się przed budową bloku nie możemy. Natomiast możemy się zastanowić nad tym, jak tę działkę trochę "ociosać", by dała ona szansę na postawienie, oczywiście pod kontrolą, budynku wielorodzinnego, maksymalnie trzypiętrowego, a jednocześnie pozwoliła się rozepchnąć, jeżeli chodzi o ilość miejsc parkingowych z pożytkiem dla mieszkańców nie tylko Starego Miasta, ale całej Ławy.

Burmistrz nie ukrywa jednak, że budowa parkingu na części działki po byłej kotłowni to inwestycja, która musi poczekać na lepsze czasy.

- Trochę wody w Ławce musi upłynąć, zanim na tej działce będzie mógł powstać parking - mówi Adam Żyliński.

Fot. Info Ława.

Galeria: <https://www.infoilawa.pl/galerie/test,01167>

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44287-spor-o-dzialke-na-starym-miescie-burzliwa-debata-i-maly-kompromis-zdjeci>

a-relacja